Łódź, 9/X 1905 r.

№ 225.

Rok VIII.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Dyonizego.
Wt. Św. Franciszka.
Śr. Św. Placydy.
Czw. Św. Maksymiliana.
Piąt. Św. Edwarda Kr.
Sob. Św. Kaliksta P. M.
Niedz. Św. Jadwigi Wd.

Wschód sł. godz. 6 m. 15
Zachód sł. godz. 5 m. 20
Dług. dnia godz. 11 m. 05.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 9 października (26 września) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10,** f) **8.50,** g) **12.30.**

Przychodzą do Łodzi: k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20,** p) **11.00,** r) **4.35.**

Bezpośrednia komunikacya Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacyach — d), h), m), o). W Andrzejowie —a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie— b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **8.45,** ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10,** przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Zatarg grecko-rumuński.

—s—

Pomiędzy niewielkiem królestwem nad dolnym Dunajem, Rumunią, a równie niewielką Grecyą wynikł zatarg, który doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu temi państwami i do nagromadzonego tak obficie materyału palnego na półwyspie Bałkańskim nowe dorzucił zarzewie.

Przyczyną tego zatargu było współzawodnictwo pomiędzy obu temi państwami i ich wzajemne pretensye do Macedonii.

Dyplomacya rumuńska spokojna i zręczna w ostatnich czasach osiągnęła niejakie powodzenie. Przez przyjęcie bowiem przedstawiciela Rumunii do komisyi reform, zorganizowanej przy generał-gubernatorze Macedonii, Hilmi paszy, sułtan uznał istnienie narodowości rumuńskiej w Turcyi, jako oddzielnej grupy.

Niedługo po tem W. Porta zgodziła się na utworzenie konsulatu rumuńskiego w Janinie, głównem mieście Epiru, dając tym sposobem możność rumunom rozciągnięcia opieki nad albańskimi wołochami. Prawie jednocześnie z tem polityka rumuńska w celu podtrzymania narodowo-rumuńskiej propagandy szkolnej i kościelnej nietylko wznowiła wyznaczone przez budżet państwa w roku 1900 fundusze, ale nadto zwiększyła je z 240,000 do 600.000 franków.

Rząd rumuński dąży do trzech celów: pragnie wzmocnić poczucie narodowe w swym ludzie, spełnić swój obowiązek, od którego niema prawa się uchylać żaden rząd narodowy, wreszcie wytworzyć realny przedmiot na wypadek likwidacyi kwestyi albańsko macedońskiej.

Rzecz idzie o kucowołochów.

Niewątpliwie ani jeden z bezstronnych filologów i etnografów nie [illegible] w części Epiru, gdzie panuje język grecki, na południe od Argi w Kastro i Górnej Wojucy, owych 180.000 wołochów południowej Albanii, o których mówi wielko-serbski etnograf Cwijcz. W Macedonii i Albanii niema innego plemienia wołoskiego oprócz bardzo inteligentnych „szemułów“, zwanych kucowołochami. Są to resztki narodu, który w zeszłem stuleciu liczył w swoim składzie przeszło pół miliona serbów, lecz później po większej części zlał się z otaczającemi go dokoła plemionami: bulgarami, grekami, turkami, albańczykami i serbami.

Wszystkich kucowołochów w Macedonii niema więcej nad 80 — 93 tysięcy. Oprócz tego około 20,000 mieszka w Albanii, w Epirze i w Królestwie Greckiem, rozrzuconych po różnych miejscowościach.

Większa część macedońskich kucowołochów jest zaciekłymi stronnikami panhelenizmu. Kucowołosi są o wiele inteligentniejsi od swych współplemieńców szemunów i stanowią najbardziej kulturalny naród na półwyspie Bałkańskim, mówiący kilkoma językami, usdolniony wobec do utraty swej narodowości. Są to zdeklarowani renegaci. Kucowołoch pośród greków uważa się za greka, pośród albańczyków jest albańczykiem, a między bulgarami bulgarem. Dziś należy do patryarchatu greckiego, jutro do egzarchatu bulgarskiego, jak mu rozkażą obawa turków, czy arnautów lub też konsul grecki albo rumuński.

Dziatwa ich uczy się raz w szkołach greckich, to znów w rumuńskich lub bulgarskich. Rząd rumuński, za pośrednictwem posła swego w Konstantynopolu, dobił się u W. Porty uznania narodowości rumuńskiej w Turcyi za samodzielną i wprowadzenia w szkołach i cerkwiach języka rumuńskiego, ze szkodą greckiego, od tej chwili oddziały powstańcze greckie zaczęły napadać nietylko na bulgarów, ale i na kucowołochów.

Takie postępowanie greków wywołało wielkie niezadowolenie w Rumunii, które znalazło swój wyraz w rezolucyach wielu wieców, odbywanych przez różnorodne partye polityczne. Gazeta półurzędowa rumuńska «Independance Roumaine» pisze w tym przedmiocie co następuje:

„Protesty te nie mają bynajmniej na widoku utworzenia ligi antigreckiej, którаby podburzała rumunów mieszkających w Macedonii przeciw grekom.

Protest, założony na wiecu w Bukareszcie, wypływa logicznie z nastroju wszystkich rumunów, oburzonych tem, co się w Macedonii dzieje, wobec postępowania greków, widocznie dążących do wytępienia rumunów macedońskich (i właściwie kuco-wołochów). Okrucieństwa greckie, których ofiarami padają nasi współplemieńcy, wywołują powszechne oburzenie. Wszystkie partye polityczne przejęte są uznaniem swych obowiązków. Na odbytym w naszej stolicy wiecu solidarność narodowa wystąpiła w całym swoim blasku. Należy się spodziewać, że grecy zastanowią się i przyjdą do rozumu.“

Gazeta zaś rumuńska „Adwerul“, w artykule pod tytułem „Walka rozpoczęta“, tak pisze:

„Rząd rumuński może prowadzić jakie chce rokowania z rządem greckim, ale naród rumuński przerwał z grekami wszelkie stosunki. Na ostatnim wiecu rumuni przysięgli wobec przedstawicieli kraju, Kościoła i armii, że prowadzić będą z grekami bezlitosną i zaciętą wojnę.“

Dyplomacya austro-węgierska, uważająca Rumunię za członka trójprzymierza środkowej Europy, usiłowała zapobiedz zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Grecyą a Rumunią, ale Grecya usłuchać nie chciała. Sułtan turecki podczas wizyty w Konstantynopolu królewicza greckiego Mikołaja, również działał w tym duchu, lecz bez powodzenia.

Naturalnie, dzięki swemu położeniu geograficznemu, Rumunia i Grecya nie mogą prowadzić z sobą wojny. Nie jest przecież wykluczonem, że Rumunia zawrze ścisłe przymierze z Bulgaryą, a w takim razie stan rzeczy na Bałkanach poważnej uległby zmianie i równowaga sił ułożyłaby się nieco odmiennej.

Związek pomiędzy Bulgaryą i Rumunią klujе się już oddawna. Gdyby zaś zbliżenie się Serbii do Bulgaryi doprowadziło do formalnego przymierza, łatwo mogłoby powstać trójprzymierze państw bałkańskich: Bulgaryi, Serbii i Rumunii, do którego niewątpliwie przyłączyłyby się i Czarnogórze; trójprzymierze, skierowane przeciw Turcyi i Grecyi, mogące wyprowadzić w pole przeszło półmilionową armię, a więc zdolne do zmierzenia się z powodzeniem z potęgą otomańską. Że takie przymierze nie byłoby na rękę ani Austro-Węgrom, ani Niemcom, ze względu na ich interesy i aspiracye na wschodzie europejskim, nie ulega kwestyi. Niezawodnie też dyplomacya obu tych mocarstw do wytworzenia się podobnego przymierza za żadną cenę nie dopuści.

S. J.

Walka z cholerą.

(Korespondencya własna „Rozwoju“).

—·—

Piotrków, 8 go października

Ubiegłej soboty, w gmachu sądu gubernialnego piotrkowskiego, odbyło się o godzinie 7 ej i pół wieczorem, pod przewodnictwem p. gubernatora Ochmistrza Dworu Arcimowicza, posiedzenie komisyi sanitarnej gubernialnej, w którem brali udział prócz przedstawicieli władz, inspektor lekarski Brandt, były inspektor Dobrzelewski, oraz zaproszeni z Łodzi: prezydent r. st. W. Pieńkowski, zarządzający laboratoryum miejskiem dr. Stanisław Serkowski i prezes Towarzystwa Hygienicznego dr. Seweryn Sterling, z Piotrkowa dr. Wolski i prezes oddziału piotrkowskiego Towarzystwa Hygienicznego dr. Marcinkowski oraz z Częstochowy prezes oddziału częstochowskiego Towarzystwa Hygienicznego inżynier Oppman.

Porządek dzienny zapowiedzianego posiedzenia obejmował sprawy następujące:

1) Odczytanie protokólu zebrania z d. 29 go czerwca r. b.

2) Odczytanie komunikatu, zawierającego obwieszczenie, iż Królestwo Polskie ogłoszone zostało jako zagrożone cholerą.

3) Wykazy budżetów wydatków na przedsiębranie środków z epidemią cholery, zgodnie z Oddziałem I ym Najwyżej zatwierdzonych przepisów z dnia 1 go września 1903 roku, przedstawionych przez miejskie i powiatowe komisye sanitarno-wykonawcze na skutek okólnika gubernatora z dnia 8 lipca 1905 r. za nr. 1465.

4) Odczytanie odezwy gubernatora piotrkowskiego do Generał-gubernatora warszawskiego z dnia 24 go września 1905 r. za nr. 10340 w sprawie asygnowania koniecznych sum i wyników podjętych w tym celu starań.

5) Przegląd wprowadzonych w wykonanie środków zapobiegawczych w główniejszych miastach i handlowo-przemysłowych centrach gubernii, dokonany przez gubernatora w okresie czasu od dnia 22 go września do dnia 28 go września włącznie.

6) Przedsięwzięcie środków walki z epidemią cholery, dotyczące komór celnych i rogatek.

7) Przedsięwzięcie środków walki z cholera na kolei Warszawsko Wiedeńskiej.

8) Referat piotrkowskiego inspektora weterynaryjnego w sprawie polepszenia warunków sanitarnych w m. Sosnowcu.

9) Raport prezydentów miast Łodzi i Piotrkowa w sprawie badania wód studzianych w Łodzi i wynagrodzenie personelu lekarskiego w Piotrkowie.

10) Biuletyn o przebiegu zasłabnięć na cholerę w Łodzi i na przedmieściu Bałuty w okresie od dnia 19 września do dnia 24 października włącznie.

11) Projekt starszego inspektora fabrycznego w sprawie walki z cholerą w fabrykach.

Po odczytaniu komunikatów i referatów, objętych porządkiem dziennym, przedewszystkiem odczytane było obszerne sprawozdanie p. gubernatora piotrkowskiego w sprawie zarządzeń przeciwcholerycznych w różnych miejscowościach gubernii piotrkowskiej. Debatowano bardzo obszernie nad każdą z miejscowości z osobna, zwłaszcza nad Łodzią, w której pomimo zjawienia się już sporadycznych wypadków cholery—zarządzono wprawdzie pewne środki, zapobiegające szerzeniu się epidemii, natomiast sprawy asenizacyjne stoją niżej wszelkiej krytyki i były już wielokrotnie poruszane w towarzystwach naukowych łódzkich i na szpaltach pism.

Ta sprawa, mianowicie doprowadzenie do porządku asenizacyi i asenizatorów łódzkich, była główną osią rozpraw wczorajszych i ma być rozstrzygnięta w tych dniach.

Również komisya gubernialna postanowiła, że wobec koniecznej potrzeby budowa kilku kamer dezynfekcyjnych miejskich ma nastąpić niezwłocznie, jak również postanowiono w Łodzi za raz przystąpić do badania podejrzanych wód w różnych dzielnicach z tem jednakże zastrzeżeniem, że równocześnie z rozpoczęciem badań mają być popsawiane istniejące studnie miejskie i wybudowane niezwłocznie nowe.

*

Początkowy plan wyjednania od generał-gubernatora zatwierdzenia przepisów obowiązujących w sprawie utworzenia baraków cholerycznych specyalnych dla robotników fabrycznych, uchwalono zastąpić wypracowaniem ogólnych przepisów, obowiązujących fabryki przy zbliżaniu się lub panowaniu cholery.

*

Z rozporządzenia naczelnika powiatu łódzkiego wszystkie doły kloaczne mają być zupełnie oczyszczone i wysypane wapnem niegaszonem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Domogosta. Jutro Tomiła.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

—:—:—:—

KRONIKA.

—s—

Z kolei. Przed paru dniami służba kolei Fabryczno-łódzkiej została zawiadomioną okólnikiem o decyzyi rady zarządzającej w sprawie udzielania zapomóg na kształcenie dzieci pracowników tej drogi.

Treść okólnika następująca:

1) W celu dopomożenia w kształceniu się dzieci w wieku od 7 do 15 lat, w szkołach elementarnych i niższych zakładach naukowych, mniej zamożnym pracownikom wydawane będą zapomogi.

2) Z zapomóg na kształcenie dzieci korzystać mogą tylko pracownicy etatowi, otrzymujący nie więcej, niż 1 000 rub na utrzymanie (licząc pensyę i mieszkaniowe), stali rzemieślnicy i robotnicy, pracujący w warsztatach nie mniej, niż rok czasu.

3) Ogólna liczba dzieci, które korzystać mogą z zapomóg na kształcenie, określoną została na 10% w stosunku do liczby wszystkich pracowników etatowych, objętych budżetem, rzemieślników i robotników, pracujących w warsztatach, w zależności od liczby pracujących po wydziałach.

4) W razie, gdyby w którym z wydziałów nie był wyczerpany kredyt zapomogowy, pozostałość można przelać do innego wydziału.

5) Zapomogi wydawane będą tylko dla jednego dziecka i nie dłużej, niż przez cztery lata, po upływie zaś tego terminu zapomogi otrzymują kolejni na liście kandydaci. Odstąpienie od tej reguły jest zezwolone tylko w razach wyjątkowych i to za zezwoleniem rady zarządzającej.

6) Zapomogi określone zostały w wysokości 1 rub. 50 kop. miesięcznie na jedno dziecko, po została zaś wysokość opłaty szkolnej winna być pokrywaną przez rodziców dziecka.

7) Pracującym, którzy mają więcej dzieci, przysługuje pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomogi na kształcenie.

8) Dla otrzymania zapomogi szkolnej, ojciec, starający się o nią, winien podać prośbę na ręce bezpośredniego zwierzchnika, na miesiąc przed rozpoczęciem się roku szkolnego. W prośbie tej winny być wymienione: imiona i lata wszystkich dzieci i określony stan majątkowy proszącego. Dane o stanie majątkowym winny być poświadczone przez bezp średniego zwierzchnika. W ten sposób przedstawione prośby rozpatrywać będzie komisya, składająca się z naczelników wydziałów, pod przewodnictwem dyrektora drogi. Komisya powyższa wybierze kandydatów, którym przyzna zapomogi szkolne.

9) Wydawanie zapomóg na kształcenie przerywa się z chwilą, kiedy dziecko przestanie chodzić do szkoły.

10) Każdy z pracowników, który otrzymywać będzie zapomogę na kształcenie dziecka, obowiązany jest po skończeniu się roku szkolnego zawiadomić piśmiennie swego bezpośredniego zwierzchnika, czy dziecko dalej kształcić się będzie.

11) Wypłata zapomóg szkolnych będzie uskutecznianą w pierwszej połowie każdego miesiąca za ubiegły miesiąc, według wykazów, przedstawianych dyrektorowi drogi przez bezpośrednich zwierzchników. Wykazy te winny być zaświadczone przez nauczycieli, z zaznaczeniem, że rzeczywiście dziecko, przedstawione w wykazie, kształci się.

Podług obliczeń, z praw tych korzystać może 94 dzieci.

Walka z cholerą Jutro wieczorem w Magistracie łódzkim odbędzie się posiedzenie komisyi sanitarnej miejskiej, w celu omówienia w dalszym ciągu spraw, dotyczących walki z epidemią cholery w Łodzi.

Podejrzane zasłabnięcia. W dniu wczorajszym ujawnione zostały trzy wypadki podejrzane, które obecnie znajdują się pod obserwacyą lekarską; dzisiaj zawiadomiono laboratoryum miejskie o wypadku podejrzanego zasłabnięcia w domu przy ulicy Widzewskiej № 34.

Dotychczas stwierdzono wogóle 18 wypadków, z których 10 śmiertelnych.

Nadesłane. Komitet szkoły Rzemiosł przy Ł. Ch. T. D. ma honor podać do publicznej wiadomości o następujących ofiarach, złożonych w ostatnich czasach na rzecz tej instytucyi od pp.: I. Pełki (za jego pośrednictwem) 50 rb.; Wł. Borowskiego 3 rb. Za pośrednictwem p. Gerlicza, zebrane od pracowników kolejek dojazdowych Zgierz—Łódź—Pabianice 24 rb. 30 kop., w celu uczczenia ś. p. Juliusza Kunitzera, jako członka Rady tej instytucyi.. Razem 77 rb. 30 kop.

Kto wie, jakim, niestety, zasiłkiem dla ubogiej dziatwy naszego miasta jest kąpiel, ten nieodzowny środek do pielęgnowania zdrowia, ten łatwo zrozumie doniosłość czynu p. Fryderyka Beitlera, właściciela zakładu kąpielowego przy rogu ul. Widzewskiej i Głównej, który ofiarował bezpłatne kąpiele dla wychowańców szkoły Rzemiosł. Dzięki tej wspaniałomyślnej ofierze chłopcy naszej szkoły utrzymują ciało w czystości, co znakomicie poprawia jej stan zdrowotny.

Za powyższe ofiary Komitet szkoły Rzemiosł składa najserdeczniejsze podziękowanie wyżej wymienionym osobom.

Nadesłane. Ks. kanonik Karol Szmidel prosi nas o umieszczenie podziękowania niżej wymienionym ofiarodawcom.

Z fabryki A. Prussaka—oddział tkalni:

F. Kudra 1 rb., M. Barszczak 25 kop., A. Swędrak 1 rb., W. Mikołajczyk 1 rb., F. Targoński 50 kop., A. Wujcik 1 rb., M. Wujcik 50 kop., F. Wujcik 1 rb., S. Cybulski 50 kop., W. Wujcik 1 rb., A. Kubrak 1 rb., T. Ociepa 50 k., I Tozik 60 k., I. Wojtasik 50 k., M. Wojtasik 50 k., Jenc 15 k., I. Pychalski 50 k., M. Łopata 1 rb., P. Swędrak 50 kop., I. Zygmunt 50 k., W. Malec 50 k., S. Zygmunt 20 k., A. Pachalczyk 50 kop., N. Gajewska 50 k., I. Urbaniak 50 k., I. Gamoń 50 k., I. Siedlińska 50 k., M. Maliszewska 20 k., Z Wołyniec 30 kop., T. Nowak 50 k., A. Nowak 50 k., F. Sobczak 50 k., A. Tauzny 50 k, M. Milczarek 30 k., S. Sobczak 10 kop., F. Rzepecki 50 k., E. Kurowska 50 k., Jan Dudziuch 50 k., A. Kucharczyk 50 k., S. Ciapiński 50 k., W. Nowak 50 k., B. Szczapiński 50 k, M Leder 60 k., I. Kucharczyk 50 k., R Zajdler 50 kop., G. Kołaciński 1 rb., I. Jekiel 50 k., I. Frajtak 20 k., W. Stańczak 20 kop., S. Kirchol 50 k., A. Olszyca 50 k., I. Jackowska 40 k., I. Korbes 30 k., K. Zimorski 50 k., B. Busiakiewicz 50 k., I. Ruta 30 k., F. Biernacka 30 kop., S. Cholewa 15 kop., I. Aleksandrzak 1 rb., M. Wójcik 1 rb., I. Pomiatorska 50 k., A. Leder 50 kop., M. Kłys 1 rb., W. Rosiak 20 k., I. Szubert 20 k., S. Pastuszewska 40 k., K. Krawczyk 30 k., A. Gorgoliński 50 kop., W. Kiszewska 15 k., I. Zalewski 10 k., S. Zdobysz 1 rb., M. Tomczak 40 k., P. Nowakowski 50 k., Sznajder 2 rb., S. Aleksandrzak 20 k., W. Sobczak 50 k.

Oddział przędzalni:

S. Marczewska 50 kop., I. Pawlakowa 3 k., Nowak 4 kop., I. Olczak 10 k., M. Olczewski 15 k., W. Chachuła 1 rb., A. Kurawiecki 40 k.

Razem 42 ruble 72 kop. Z sumy tej przeznaczono na budowę kościoła św. Stanisława Kostki 21 rb. 36 kop. i na budowę kościoła św. Wojciecha w Chojnach 21 rb. 36 kop.

Ulica prywatna. I znów mamy do zanotowania ciekawy epizod z kroniki naszego miasta, dowodzący, jak mało przewidującą jest gospodarka miejska, gdy idzie o obronę praw miasta wobec uroszczeń osób prywatnych, lub praw przez nich posiadanych do pewnych części terytoryum miejskiego.

Jak się okazało, część ulicy przy zbiegu ulic Anny i Długiej stanowi własność prywatną niejakiego Datynera. Część tę magistrat własnym kosztem wybrukował, zaopatrzył w oświetlenie gazowe i oddał Towarzystwu kolei elektrycznej miejskiej, które przez tę ulicę przeprowadziło linię tramwajowe. Skoro pociągi kolei elektrycznej kursować zaczęły, Datyner wystąpił do magistratu z akcyą sądową, żądając zniesienia bruków, latarń gazowych i usunięcia linii tramwajowej. Wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego zapadł na korzyść Datynera, magistrat nie apelował, wyrok uzyskał moc prawną. Wówczas Datyner zwrócił się do Towarzystwa kolei elektrycznej miejskiej z żądaniem zapłacenia mu za część ulicy, zajętą pod linię tramwajową, nader wygórowanej ceny. Wobec tego, zarząd kolei elektrycznej postanowił linię, biegnącą przez ulice Anny i Długą przełożyć na ulice Pańską i Ka-

rola. Cała ta afera skierowaną była jedynie przeciw kolei elektrycznej miejskiej, albowiem, rzecz naturalna, ani bruki, ani latarnie zniesione nie będą.

Szkoła handlowa żeńska. Ubiegłej soboty odbyło się posiedzenie w Stowarzyszeniu subjektów handlowych, na którem rozważano projekt założenia 7 klasowej szkoły handlowej żeńskiej. W swoim czasie powołana ad hoc komisya przystąpiła do opracowania projektu.

Obecnie, wobec ciężkich czasów i z uwagi, że istniejąca już przy Stowarzyszeniu 4-klasowa szkoła handlowa męska nie rozwija się należycie, uchwalono urzeczywistnienie projektu szkoły żeńskiej odłożyć na później.

Zebranie parafialne. Wczoraj popołudniu we wsi Stare Chojny pod przewodnictwem sołtysa Alberta Pinkala, odbyło się zebranie parafialne, na którem w miejsce ustępujących na własne żądanie: członka dozoru kościelnego p. Józefa Meisnera i członka komitetu budowy kościoła p. Jana Krauze, wybrano jednogłośnie na członka dozoru kościelnego p. Edwarda Jana, mieszkańca Nowych Chojen, a na członka komitetu budowy kościoła wybrano p. Albrechta Pikala, mieszkańca Starych Chojen i p. Jakóba Drewniaka, mieszkańca tejże wsi.

Komitet budowy przedstawił sprawozdanie ze swej działalności, które zostało w całości zaakceptowane.

Rewizya koni. Dziś przed kancelaryą gminy Chojny komisya wojskowa dokonała rewizyi koni, z których wybierano zdatne do służby wojskowej.

Z gospód czeladniczych. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem na gospodzie czeladników stolarskich pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Aleksandra Sałkowskiego, przy udziale 46 członków, odbyło się posiedzenie, na którem przyjęto 6 nowych członków i wybrano na podstarszego czeladnika p. Juliana Derengowskiego.

— Na gospodzie czeladników siodlarskich i rymarskich przy ulicy Mikołajewskiej pod № 7, pod przewodnictwem p. Teofila Stolarskiego odbyło się posiedzenie, na którem sprawdzono stan kasy, znaleziono w niej gotówką 91 rb. 74 k, a że na posiedzeniu wpłynęło 13 rb. 50 kop., ogółem przeto 105 rb. 24 kop., z której to sumy wydano 15 rb. 90 kop., pozostało w kasie 89 rb. 34 kop.

— Na gospodzie czeladników ślusarskich przy ulicy Nawrot pod № 38, odbyło się przy udziale 110 członków miesięczne posiedzenie. Przyjęto 8 iu nowych członków; do kasy wpłynęło 88 rb., wydatkowano zaś 47 rb. 52 kop.

— Na gospodzie czeladników kowalskich przy ulicy Nawrot pod nr. 38. o godz. 4 popołudniu, pod przewodnictwem p. Kluczyńskiego, w obecności 40 członków odbyło się posiedzenie, na którem wpłynęło do kasy 44 rb. 40 kop., wydatkowano zaś na wsparcia 19 rb. 50 kop.

— Przy ul Juliusza, w domu pod nr. 13, na gospodzie czeladników rzeźniczych, pod przewodnictwem majstra opiekuna p. Andrzeja Lutrasińskiego, odbyło się posiedzenie, na którem przyjęto 16 nowych członków i sprawdzono stan kasy.

— W poniedziałek, dnia 16 b. m., przy ul. Juliusza w domu pod № 5, odbędzie się o godzinie 5 po południu posiedzenie Zgromadzenia majstrów powroźniczych.

— W gospodzie czeladników tkackich, przy ul. Głównej w domu pod № 34, odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Gustawa Jakóbowskiego. W obecności 40 członków sprawdzono stan kasy, pozostałość wynosiła 116 rb. 20 kop., wczoraj wpłynęło ze składek członkowskich 159 rb. 35 kop, z tego wydano zapomóg 100 rb. 96 kop., pozostało w kasie 174 rb. 59 kop.

Czeladź krawiecka. Sesya czeladzi krawieckiej odbędzie się w niedzielę 15 b. m. w lokalu «Liry» o godz. 3 popołudniu.

Z sądu. W dniu jutrzejszym II gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, rozpocznie sądzenie 84 spraw karnych, na co wyznaczono 4 dni.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: Na ul. Lipowej nr. 36 Józef Winczak, lat 11; na ul. Nawrot nr. 26 Walenty Łoboda, lat 40 i na ul. Widzewskiej róg Cegielnianej Gitla Borzęcka, lat 60. W powyższych trzech wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Napady i bójki. Na ul. Zgierskiej nr. 38 Mendel Fajtelbaum, lat 18, robotnik, został napadnięty: nożem zadano mu ranę w prawą rękę.— Na ul. Benedykta nr. 85 Piotr Kinche, robotnik fabryczny, lat 36, przez sublokatora został pobity, odnosząc rany czoła i twarzy, zadane tępem narzędziem. — Na ul. Rzgowskiej nr. 23 Mikołaj Cieślak, robotnik fabryczny, lat 41, zaczepiony został przez nieznanego człowieka, który kijem zadał mu ranę w głowę. — Na ul. Cegielnianej nr. 136 Stanisław Leczek, robotnik fabryczny, lat 21, w bójce ze swoimi towarzyszami został zraniony nożem w krzyż.— Na ul. Lutomierskiej nr. 1 Wojciech Zakrzewski, właściciel domu, lat 39, położonego przy ul. Rybnej, został wczoraj wieczorem napadnięty: nadano mu nożem kilka ran, między innemi złamano mu kość nosową. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Z Tuszyna. W dniu wczorajszym, t. j. 8 października odbyło się ogólne zebranie członków Straży Ogniowej ochotniczej w Tuszynie, w celu wybrania członków rady zarządzającej, oraz komendanta Straży i jego pomocnika na następne trzechlecie.

Z bramie zagaił prezes rady p. Czesław Westerski, poczem przystąpiono do wyborów.

Jednomyślnie powołano poprzedni zarząd w następującym składzie: prezes p. Czesław Westerski, oraz członkowie pp.: Ksawery Zwierzyński, Rudolf Helwich, sekretarz J Zygadło, skarbnik Karol Jopkiewicz, oraz gospodarz Karol Ende. Do komisyi rewizyjnej powołano księdza Aleksandra Brzezińskiego, wikarego w Tuszynie, Józefa Woźnickiego, oraz Józefa Wesołowskiego. Po dokonaniu wyborów na wniosek p Jopkiewicza jednomyślnie przyznano godność członka honorowego doktorowi Stanisławowi Skalskiemu, który, pracując na stanowisku naczelnika Straży, położył nieocenione zasługi i zasłużył na ogólne uznanie i sympatye społeczeństwa.

OFIARY.

Na Ochronę I katolicką.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryki Mogilnickiej: Augustostwo Olszewscy 5 rb., Kazimierzostwo Arkuszewscy 5 rb., Wiktorostwo Sarosiekowie 6 rb., Kamilla i Władysław Jonscherowie 6 rb., E. Trojanowscy 6 rb., spółpracownicy kancelaryi rejenta Mogilnickiego 13 rubli, Władysławostwo Garlińscy 2 rb., Doktorostwo Kolińscy 5 rb., Leonostwo Golcowie 5 rb., spółpracownicy kancelaryi rejentalnych w Łodzi 27 rb. 50 kop., Juliuszostwo Gruszczyńscy 5 rb.

Na szkółkę rzemiosł.

Zamiast wieńca na grób ś. p Henryki Mogilnickiej Augustostwo Olszewscy 5 rb.

Na Towarzystwo przeciwżebracze.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryki Mogilnickiej Augustostwo Olszewscy 5 rb.

Na Ochronę III.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryki Mogilnickiej Kazimierzostwo Arkuszewscy 5 rb.

Na chrz. Tow. dobroczynności.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryki Mogilnickiej Maurycostwo Poznańscy 7 rb. 50 kop.

Na żyd. Tow. dobroczynności.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryki Mogilnickiej Maurycostwo Poznańscy 7 rb. 50 kop.

—:—

Z WARSZAWY.

Krwawo zakończył się onegdajszy wieczór. Szereg napaści nożowych dokonano w okolicach ul.: Krochmalnej, Grzybowskiej, Walicowa i ul. Przechodniej.

Rzeź rozpoczęła się około godz. 7 i pół napaścią na 17-letniego Hersza Grünbauma na ul. Grzybowskiej № 31. Napastnicy zadali mu 3 ciężkie rany tak, że lekarz Pogotowia przywiózł go do szpitala żydowskiego. W tejże mniej więcej porze w kawiarni R. Gipse przy ul. Krochmalnej № 42a, znajdował się 20 letni Wencel Fordan, niespodzianie wpadło tam kilku młodych żydów. Na ich widok Fordan cofnął się za kontuar. Tam jednak nieznajomi dopadli go i zadali mu 3 rany w głowę, 2 w krzyż i wątrobę. Wezwany lekarz Pogotowia w stanie bardzo groźnym przywiózł go do szpitala św. Ducha, gdzie też w godzinę później zmarł.

Również na ul. Grzybowskiej pod № 6 napadnięty został około 20 lat liczący Abram Rostowiecki. Jemu napastnicy zadali ranę ciętą w piersi. Ranny odwieziony został do szpitala św. Ducha.

Niemniej strasznie przedstawia się krwawe pokłosie na ul. Krochmalnej. Tam przy wyjściu z domu opatrzonego № 23, ugodzony został 20 letni rzeźbiarz Josel Majzner. Uderzenie było śmiertelne, tak, że gdy przybył wezwany na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził już skon. Według świadectwa mieszkańców tego domu, zabity odznaczał się niezwykłą pracowitością i był podporą podstarzałych rodziców. W tymże czasie w pobliżu domu opatrzonego № 17 przy ul. Krochmalnej, biegł wysłany po naftę z piekarni znajdującej się w tym domu 20 letni Lejzor Natelbaum. Właśnie w chwili gdy wychylił się z bramy, otoczyło go kilku młodych żydów. Rozległ się krzyk; otaczający Lejzora Natelbauma żydzi zbiegli, on zaś w kałuży krwi runął na ziemię z wypadniętemi kiszkami. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala św. Ducha.

Na Walicowie również rozlała się o tej porze krew. Stróż domu № 17 ujrzał biegnącego od ul. Krochmalnej jakiegoś młodego człowieka, za którym biegło kilku innych. Nagle gdy nieznajomy człowiek chciał przebiegnąć na drugą stronę ulicy, napastnicy go dogonili. Przy mdłym świetle gazu błysnęły noże a nieznajomy ostatnim wysiłkiem dobiegł do chodnika ciągnącego się wzdłuż domu № 17. Tam padł. Gdy podbiegli do niego stróże i przechodnie nieznajomy już nie żył. Otrzymał on bowiem ranę w serce. Dochodzenie śledcze stwierdziło, że zabity nazywa się Fiszel Cymbalista, liczy lat 17.

Niewątpliwie również z temi napaściami ma łączność dokonana na ul. Przechodniej № 6, napaść na Jankla Zilbermana, który również przywieziony został do szpitala św. Ducha z ciężką raną piersi.

Tak przedstawia się krwawe pokłosie onegdajszego wieczoru. Podobno spowodowane ono zostało tajemniczą śmiercią Fiszla Fridkowskiego, który, jak wiadomo zginął, rażony kulą rewolwerową w głowę. Jego przyjaciele poprzysięgli krwawą zemstę wszystkim podejrzanym o współudział w zabójstwie. Policya aresztowała 12 sprawców tych napaści.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

DZIENNE.

Petersburg, 9 października. Minister skarbu wysłał wczoraj do namiestnika na Kaukazie następującą depeszę:

Postawiona została przezemnie wczoraj i przez przemysłowców naftowych kwestya na naradach o środkach szybkiego wznowienia prac na zakładach. Przemysłowcy naftowi przyznali, że uważają za możliwe bezzwłocznie przystąpić do robót, z warunkiem szybkiego rozlokowania po zakładach znajdującego się w Baku wojska, bezzwłocznego tymczasowo wzmocnienia policyi przez mianowanie 4 komisarzów, 16 dozorców rewirów i odpowiedniej liczby szeregowców policyi dla 75 posterunków, zgadzając się wziąć utrzymanie nowych urzędów policyjnych na swój rachunek w ciągu 2—3 miesięcy.

Przemysłowcy naftowi starają się o wyłączenie z liczby krajowców komend kozackich i bezzwłoczne wyłączeniu z szeregów policyi krajowców.

Przedstawiciele oddziału bakińskiego towarzystwa technicznego Chatisow Jakowlew, również oświadczyli, że uważają za możliwe bezzwłoczne wznowienie robót w zakładach z warunkiem wzmocnienia policyi. Donosząc o powyższem, proszę o szybkie zadość uczynienie wskazanym żądaniom przemysłowców naftowych.

Tokio, 9 października. Do Kobe przypłynęła eskadra wielkobrytańska, powitana z wielkim zapałem. Ulice miasta przybrane we flagi brytańskie i japońskie. Na bankiecie u gubernatora wzniesiono toasty na cześć króla Edwarda i mikada.

(Patrz str. 6-ą).

Żydowskie Towarzystwo dobroczynności.

—·—

Zwołane na sobotę w drugim terminie ogólne zebranie roczne żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, sprowadziło do lokalu przy ulicy Zachodniej, ogółem 58 członków. Na przewodniczącego zebraniu jednomyślnie powołano p. Stanisława Silbersteina, który zaprosił ze swej strony na asesorów adwokata przys. Birencweiga i p. Henryka Foksa, a na trzymającego pióro p. Mieczysława Hertza. Po ukonstytuowaniu w ten sposób prezydyum, w myśl porządku dziennego, przystąpiono przedewszystkiem do odczytania protokółu komisyi rewizyjnej, a następnie do rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu i podwładnych mu instytucyj za rok ubiegły 1904. Odczytaniem sprawozdania zajął się p. Jakób Hertz.

Zgromadzeni dowiedzieli się, że w roku sprawozdawczym, piątym istnienia Towarzystwa, podobnie jak w latach ubiegłych, głównem zadaniem Towarzystwa było wspieranie w różnorodny sposób ubogiej ludności izraelskiej nietylko m. Łodzi i jego przedmieść, lecz także ubogich innych miejscowości, gdyż, jak wiadomo, żywioł napływowy przedstawia w rocznikach instytucyi poważną cyfrę rozchodów. Pomoc Towarzystwa wyrażała się głównie w udzielaniu wsparć pieniężnych, tak jednorazowych, jak i stałych, na wyjazdy w celach leczniczych, na kupno węgla, na święta wielkanocne i t. p.

Oprócz tego korzystali ubodzy w szerokich rozmiarach z kilku pozostających pod zawiadywaniem Towarzystwa sekcyj, jakoto: kasa pożyczek bezprocentowych, przytułek dla kalek i paralityków, dom zarobkowy, kuchnia tania, sekcya pielęgnowania chorych, tanie mieszkania i przytułek noclegowy, których częściowe lub całkowite utrzymanie spoczywa na Towarzystwie dobroczynności.

Towarzystwo miało w roku sprawozdawczym bardzo ciężkie zadanie, głównie z przyczyny niepamiętnego w przemyśle kryzysu, który, pominąwszy dość znaczne stosunkowo ofiary na rzecz tkaczów, odbiło się bardzo dotkliwie na wielu innych przewidywanych pozycyach dochodowych.

I tak, ze składek członkowskich wpłynęło mniej o rb. 1,295 kop. 62, zamiast przewidywanych rb. 10,500, z ofiar okolicznościowych i dochodów niestałych wpłynęło wszystkiego rubli 3,750 kop. 25, wtedy, gdy w roku ubiegłym osiągnięto z tegoż źródła rb. 16,867 kop. 75. co stanowi poważną różnicę rb. 13,147 kop. 50, w porównaniu z budżetem rb. 6,749 kop. 75.

Dochodu z zabaw, przewidywanego w kwocie rb. 4 500 wogóle nie było, gdyż mając wątpliwości co do powodzenia jakiejkolwiek zabawy w szerszym zakresie, zaniechano urządzenia bazaru dorocznego, podjąwszy natomiast starania o loteryę.

Niezależnie od tego, że ogólne wpływy zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o rb. 16,002 kop. 09, że kapitał obrotowy Towarzystwa, wynoszący w dniu 14 stycznia r. z. rb. 12,169 kop. 53 również zużytkowany został, musiano jeszcze powiększyć subsydya niektórym sekcyom.

Pomimo braku funduszów rozporządzalnych na podjęcie tak szerokiej akcyi ratunkowej, Towarzystwo pod naciskiem grożącego tkaczom głodu czuło się zmuszonem do zorganizowania prawidłowej i na czas dłuższy obliczonej pomocy dla blisko 1,500 bezczynnych tkaczów, poważnie obarczonych rodzinami. Na to wydatkowano ogółem rb. 133,571 kop. 23.

Wobec tak nadzwyczajnych wydatków, deficyt Towarzystwa w budżecie wyniósł 8,700 rb.

W roku sprawozdawczym kasa pożyczek bezprocentowych wydała ogółem 1 698 pożyczek na sumę rb. 99,976.

Kuchnia tania wydała w ciągu 281 dni obiadów bezpłatnych różnym ubogim 1,007, tkaczom 39,254, za opłatą po 3, 4 i 5 kop.

Z przytułku noclegowego przy ulicy Stodolnianej № 3 w roku sprawozdawczym korzystało 16,770 ubogich. Bezpłatnych noclegów udzielono 575.

W domu zarobkowym znajdowały zajęcie przedewszystkiem wdowy, sieroty i wogóle pracownicy z klasy najuboższej. Dom zarobkowy pomimo mnóstwa ludzi bezczynnych, nie mógł się rozwinąć w pożądanym kierunku. Dochody wynosiły rb. 17,165 kop. 61, wydatki rb. 16 740 kop. 25.

Dochody przytułku dla kalek i paralityków w roku sprawozdawczym wyniosły rubli 2,517 kop. 06, wydatkowano tyleż.

Wydział wsparć przyznał w roku sprawozdawczym 7,215 wsparć jednorazowych i stałych na ogólną sumę rb. 16,741 kop. 71, czyli o 310 wsparć na sumę rb. 3,499 kop. 75 więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Oprócz tego na wsparcia wielkanocne wydano rb. 13,340 kop. 47, na wsparcia w opale rb. 2,821 kop. 27.

Po przeczytaniu sprawozdania dr. Likiernik między innemi postawił wniosek, aby wobec nieznacznej stosunkowo liczby członków Towarzystwa, którego sprawami powinien interesować się szerszy ogół, utworzyć stały komitet, któryby zajmował się zjednywaniem kandydatów na członków.

P. Maurycy Poznański oświadcza zgromadzonym, że dotychczasowa składka roczna rubli 12 jest za duża.

Członek p. Edward Heiman twierdzi, iż dla zgromadzenia odpowiedniego funduszu, któryby zapewnił prawidłową działalność Towarzystwu, należałoby przedsięwziąć kroki, aby fabrykanci żydzi opłacali stale składki od każdego warsztatu.

Dr. Pański podnosi kwestyę budowy projektowanego szpitala dla waryatów.

Po ożywionej dyskusyi przy rozpatrywaniu sprawozdania z każdej poszczególnej sekcyi Towarzystwa, zebrani przedstawione sobie sprawozdanie przyjęli i zatwierdzili.

Następnie zastanawiano się nad ułożonym na rok 1905 budżetem, w którym przewidywane dochody stanowić mają rb. 39 300, wydatki zaś rb. 51 700, czyli że niedobór wynieść ma 12 400.

Po bardzo ożywionych debatach, zebrani uchwalili zmniejszyć pozycyę jednorazowych i stałych zapomóg do 10,000 rb., a subsydyum na przytułek noclegowy powiększyć o rb. 300, czyli wyznaczyć rb. 1,000.

Deficyt pokryty zostanie z kapitału rezerwowego.

Wobec spóźnionej pory (godz. 1 i pół po północy) na wniosek p. M. Poznańskiego, rozpatrzenia wniosków zarządu i członków Towarzystwa, oraz wybór członków zarządu i komisyi rewizyjnej odłożono do następnego zebrania ogólnego, które wyznaczono na dzień 28 go października, w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych przy ul. Długiej nr. 45.

K.

PRZEPISY

o zastosowaniu i wprowadzeniu w życie instytucyi Dumy państwowej i przepisy o wyborach do tejże Dumy.

—

(Telegram Pet. Ag. Tel.).

II.

35. W razie odroczenia przez senat rządzący wyborów w jakiejkolwiek gubernii, mieście lub prowincyi, tenże senat naznacza dzień nowych wyborów.

36. Dla zebrań wyborczych gubernialnych i zjazdów właścicieli ziemskich, oraz pełnomocników od gmin, tudzież dla zebrań przedwyborczych pełnomocników, oddaje się bezinteresownie lokale zjazdów powiatowych i zjazdów sędziów pokoju. Na zebrania wyborcze miejskie, zjazdy wyborców miejskich oddają się w tenże sam sposób bezinteresownie lokale rad miejskich, lub zastępujących je instytucyi. W razie, gdyby lokale te okazały się niedostateczne, na zebrania i zjazdy oddaje się bezinteresownie w tym celu lokale innych władz rządowych (oprócz policyjnych), lub instytucyi publicznych.

37. Zebrania wyborcze i zjazdy otwierają się o godzinie 12 w południe. Osoby, przybyłe po przystąpieniu do wyborów, nie dopuszczają się do uczestnictwa w nich.

38. Zebrania i zjazdy wyborcze, ograniczając się przeprowadzeniem wyborów, nie wchodzą w żadne debaty, nie mają prawa wydawania jakichkolwiek uchwał lub postanowień, lub rozporządzeń, nie mających związku z dokonaniem wyborów.

39. Otwierając zebranie wyborcze lub zjazd, prezes czyta artykuły prawa, dotyczące porządku wyborów i warunków uczestniczenia w nich, oraz listę prawyborczą, a w gubernialnych i miejskich zebraniach listę wyborczą. Następnie spisuje się akt o liczbie przybyłych na zebranie lub zjazd osób, a na zjazdach przedwyborczych także o ilości gruntów, będących w posiadaniu przybyłych na zjazd osób i o sumie szacunkowej wartości należącego do nich majątku nieruchomego innej natury, tudzież o liczbie podlegających wyborowi pełnomocników (przep. o wyb. art. 15).

40. O ilości wyborczych i niewyborczych głosów, otrzymanych przez każdą osobę, poddanej balotowaniu w zebraniu wyborczem lub zjeździe, czyni się odpowiednią adnotacyę w liście wyborczej. Dla liczenia głosów zebrania, zjazdowi dozwala się wybrać ze swego środowiska rachmistrzów, dla pomocy prezesowi przy balotowaniu. Po skończeniu wyborów, listę wyborczą odczytuje się zebraniu lub zjazdowi i podpisują ją: prezes, oraz ci z obecnych, którzy tego będą sobie życzyli.

41. W listach wyborców, przy ogłaszaniu ich w gazetach (przep. o wyb. art. 48) drukuje się: a) imię, imię ojca i nazwisko każdego wyborcy, b) miasto, pawiat, gmina lub stanica, lub obszczyna w pow. izmailskim gub. besarabskiej, w której osoba ta wybraną została, c) stałe miejsce zamieszkania wyborcy i d) wiadomości o jego stanowisku służbowem i rodzaju zajęć, oraz o ile to możliwe o otrzymanem przez niego wykształceniu. Jednocześnie z ich opublikowaniem, listy wyborcze rozsyłają wyborcom.

42. Przy obliczaniu terminów na podanie skarg i oświadczeń, dotyczących przeprowadzenia wyborów, za początek terminu uważa się dzień następujący po dokonaniu czynności, lub ogłoszeniu decyzyi, na które wnosi się skarga. Jeżeli ostatni dzień terminu wypadnie na dzień świąteczny, to za ostateczny dzień terminu uważa się następujący po nim dzień powszedni.

43) Osoby urzędowe, wchodzące w skład komisyi powiatowej lub gubernialnej, nie przyjmują udziału w rozstrzyganiu skarg na ich osobiste czynności.

44) W miejscowościach, w których niema powiatowych marszałków szlachty i niema innych, odpowiadających im osób urzędowych, obowiązki tychże marszałków szlachty powiatowej, wymienionych w prawie o wyborach do Dumy, udzielają się osobom, mianowanym przez ministra spraw wewnętrznych.

45) Zebrania gminne i staniczne mogą naznaczać wybranym przez siebie pełnomocnikom oddzielne wynagrodzenie na pokrycie wydatków na podróż do miasta powiatowego dla wzięcia udziału w wyborach.

46) Postanowienie, wyłuszczone w § 14 ma zastosowanie także do właścicieli ziemi, nadanej w powiecie izmailskim, gub. besarabskiej, a zawierające się w § 27, 28, 30, i 45 postanowienia o zebraniach gminnych, wójtów i pełnomocników gminnych mają zastosowanie do ogólnych zebrań wymienionych właścicieli.

47) Wyborcom, w razie ich prośby, wydają się z kasy pieniądze na podróż z powiatowego do miasta gubernialnego na zebranie wyborcze, licząc po 5 kop. za wiorstę, od miasta powiatowego do gubernialnego i z powrotem.

48) Listę członków Dumy państwowej ogłasza senat rządzący, w miarę rozpatrzenia i zatwierdzenia czynności wyborczej, odnośnie do każdej gubernii, obwodu lub miasta. Jednocześnie lista ogłasza się w „Praw. Wiestn."

49) Po skończeniu wyborów członków Dumy, minister spraw wewnętrznych układa na podstawie wiadomości, dostarczonych przez zarządy gubernialne, sprawozdanie o biegu wyborów, liczbie osób przyjmujących w nich udział i o osobach wybranych przez pełnomocników, oraz wyborców. Sprawozdanie to minister składa do Najwyższego zatwierdzenia.

50) O dniu zwołania Dumy państwowej minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z sekretarzem państwa prosi o Najwyższy Rozkaz. Nieogłoszenie przez Senat rządzący na dzień oznaczony listy członków Dumy z tych gubernij, obwodów i miast, w których wybory były odłożone, nie wpływa na zwołanie Dumy.

51) Członkowie Dumy państwowej zbierają

się w Petersburgu w określony dla zwołania dzień. Pierwsze posiedzenie Dumy otwiera osoba Najwyższą Władzą do tego upoważniona. Po przeczytaniu uroczystej przysięgi, dla członków ustanowionej i po podpisaniu jej, członkowie wybierają przewodniczącego.

52) Po wybraniu przewodniczącego tenże Najpoddaniej składa na Najwyższe Zezwolenie otwarcie działania Dumy.

53) Duma po rozpoczęciu pracy wybiera wice-prezesa, sekretarza i wice-sekretarza, a następnie określa liczbę, skład i przedmioty działania oddziałów, oraz rozdziela członków Dumy na oddziały.

54) Każda z sekcyi Dumy po ukonstytuowaniu się wybiera pod przewodnictwem przewodniczącego Dumy, prezesa sekcyi.

55) Aż do czasu ułożenia przez Dumę państwową instrukcyi wewnętrznego porządku, wybory osób oznaczonych w §§ 41, 53 i 54 dokonywa Duma na tych podstawach, jakie są ustanowione dla wyborów członków Dumy, podług § 51 prawa o wyborach.

56) Obowiązki wykonywania spraw Dumy, jak również obowiązki komisarza i jego pomocników aż do czasu urządzenia kancelaryi i mianowania przynależnych do niej osób, wypełniają osoby, mianowane przez sekretarza państwa.

57) Wydatki na ułożenie list wyborczych przez instytucye zamieniające zarządy miejskie i ziemskie, oraz powiatowe policyjne, jak również wydatki drogowe i inne, oraz wydatki tyczące się komisyi gubernialnych i powiatowych, ponoszone są ze środków skarbu.

58) Wnioski o wyjaśnienie wątpliwości zarówno co do Dumy, wyborów i uzupełniających praw, winne być składane do Senatu Rządzącego i rozstrzygane w pierwszym jego departamencie w porządku wskazanym w § 60 prawa o wyborach do Dumy.

Przewodniczący Rady *hr. Solski.*

Posiedzenie komitetu ministrów.

Dzienniki petersburskie zamieszczają następujące jednobrzmiące sprawozdanie o posiedzeniu komitetu ministrów z dnia 3 b. m. (Cytata z nr. 226 «Rusi»):

«Na posiedzeniu z dnia 3 b. m. były roztrząsane następujące sprawy: 1) sprawa ewakuacyi rannych, 2) podania polaków o wprowadzeniu języka polskiego w prywatnych szkołach średnich i szkołach handlowych.

W pierwszej sprawie postanowiono zorganizować specyalną komisyę mieszaną, złożoną z przedstawicieli różnych ministeryów.

Co do drugiej, rozważano wnioski ministrów: oświaty i skarbu.

Gen. W. Głazow przedstawił podania w sprawie pozwolenia na wykład w języku polskim w prywatnych zakładach naukowych średnich, a minister Kokowcew — analogiczne podanie, pochodzące od szkół handlowych. Według zdania ministra skarbu, podania od podwładnych mu szkół mogą być zaspokojone tylko pod warunkiem pozbawienia wychowańców tych szkół wszelkich praw i przywilejów, nadanych przez prawo osobom, kończącym kurs w podobnych zakładach, a powtóre, aby te zakłady naukowe były wyłączone z liczby szkół, do których ściąga się Najwyżej zatwierdzona dnia 17 kwietnia 1896 roku opinia rady państwa, opiewająca:

„Minister skarbu, po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, ma prawo pozwalać stowarzyszeniom lub radom na pobieranie obowiązkowego od członków tych stowarzyszeń podatku na organizacyę i utrzymanie zakładów naukowych handlowych".

Przedstawiciele polscy, składający podania na ręce p. ministra, nie obstawali przy nadaniu wychowańcom szkół handlowych praw i przywilejów, prosili jednak o zachowanie dla szkół mocy prawa z kwietnia 1896 r.

Po długich rozprawach komitet ministrów uchwalił: rozstrzygnąć oba podania w duchu twierdzącym, z warunkiem, aby wykład języka rosyjskiego, historyi Rosyi i geografii Rosyi prowadzony był po rosyjsku i żeby uczniowie tych zakładów zdawali z praw i przywilejów tylko po zdaniu egzaminów dojrzałości w odpowiednich urzędowych zakładach naukowych.

„W sprawie zachowania dla szkół handlowych Królestwa Polskiego i po wprowadzeniu w nich wykładu w języku polskim mocy prawa z kwietnia 1896 r., komitet uznał za stosowne zadosyćuczynić życzeniu delegatów polskich".

Narady o cenzurze.

Czytamy w «Now. wrem.» (nr. 10616):

«Wieczorem dnia 3-go b. m. odbyły się pierwsze po feryach letnich posiedzenia komisyi do przejrzenia ustawy o prasie. Przewodniczył p. D. Kobeko. Na posiedzenie zaproszono trzech przedstawicieli dziennikarstwa polskiego, dwóch łotewskiego i dwóch izraelskiego. Reprezentanci owi zaznajomili członków komisyi z wyjątkowemi warunkami, w których znajduje się prasa nierosyjska w Rosyi. Czasopiśmiennictwo polskie, łotewskie i izraelskie nie zna wcale wydawnictw bez cenzury prewencyjnej; wszystkie gazety, w tych językach wydawane, podlegają cenzurze i—jak jednomyślnie uskarżali się wydawcy—zależą całkowicie od zapatrywań cenzorów.

„Przedewszystkiem wysłuchano przedstawicieli prasy polskiej. Powtórzywszy skargę ogólną, przytoczyli oni szereg szczegółów i mnóstwo odrębnych ścieśnień, którym codziennie ulegają ich wydawnictwa. Nie w lepszych warunkach znajduje się księgarstwo polskie; wszystkie książki, bez względu na objętość, podlegają cenzurze. Co do książek, tak samo, jak co do gazet, cenzorowie są szczególnie podejrzliwi, ilekroć zachodzą objawy uczuć narodowych.

„Przedstawiciele prasy izraelskiej powtórzyli skargi ogólne, wskazując kłopotliwe jej położenie skutkiem cenzury prewencyjnej Wobec nieposiadania języka żydowskiego przez cenzorów, trzeba wciąż składać jednocześnie z oryginałami przekłady, co oczywiście znacznie przewleka i utrudnia pracę. Sporo nieprzyjemności sprawia również dziennikom ustawiczne zatrzymywanie artykułów niekiedy przez całe tygodnie.

„Przedstawiciele prasy łotewskiej oświadczyli, że pracują jeszcze w cięższych warunkach, albowiem dla wszystkich gazet łotyskich urzęduje tylko jeden cenzor w Rydze. Wobec tego, rzecz jasna, że ani w Libawie, ani w Mitawie niepodobna wydawać dzienników; istnieją one tylko w Rydze, a gdzieindziej trzeba poprzestawać na tygodnikach.

„Na następnem posiedzeniu komisyi byli wysłuchani cenzorowie komitetu warszawskiego i kaukaskiego".

Okrutny nauczyciel.

—s—

Jeszcze jeden obrazek, świadczący o pewnym gatunku kultury niemieckiej, wszczepianej za pośrednictwem szkoły, opisuje „Lech" gnieźnieński.

W tych dniach toczył się w Gnieźnie przed sądem ławniczym proces o samowolne opuszczenie szkoły. Oskarżonymi byli: robotnik Nowakowski i wdowa Barłogowa z Chwałkowa. Jako świadkowie występowali: nauczyciel Walitscheck oraz dzieci oskarżonych: 12-letni Franciszek Nowakowski i 8-letnia Stasia Barłoga. Chłopczyk opuścił jeden dzień, a dziewczynka trzy. Nauczyciel Walitscheck nałożył za to karę, ale rodzice nie zapłacili jej, lecz odwołali się do sądu, twierdząc, że dzieci ich zostały mocno przez nauczyciela pobite i dlatego musiały zostać w domu.

Oskarżony Nowakowski zeznał przed sądem, że syn jego został przez nauczyciela Walitschcka do tego stopnia obity, iż miał na ciele sine, krwawiące pręgi. Wskutek tego uważał za konieczne zatrzymać go w domu.

Daleko smutniejsze było zeznanie wdowy Barłogowej. Dzieci szkolne — opowiadała płacząc — przybiegły do mnie pewnego dnia w południe, wołając: „Patrzcie, co to nauczyciel z waszą Stasią zrobił!" Równocześnie nadeszło dziecko, zbroczone krwią. Tak córka moja, jak i inne dzieci opowiadały, że nauczyciel schwycił ją za warkocz i uderzył dziecko o ławkę tak, ze z nosa i ust krew popłynęła, wargi zostały przecięte i nos uszkodzony. Dziecko zachorowało wskutek tego i 3 dni zostało w domu, za co je pan nauczyciel na karę zapisał. Kiedy z dzieckiem i z starszym synem poszłam do nauczyciela upomnieć się o swoją krzywdę, to on nas z kuchni wyprosił i nic o biciu słuchać nie chciał.

Nauczyciel Walitschek nic stanowczego o wymierzonej karze nie zeznał, czyli właściwie zeznać nie chciał. Twierdził tylko, że Franciszka Nowakowskiego często karać musiał i to surowo, Stasię Barłogę zaś uderzył tylko ręką w głowę. Czy się o ławkę uderzyła i skrwawiła, nie wie. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wymierzonych kar nie zapisał w książkę kar, do czego jest obowiązany, a przynajmniej twierdził, że tego dokładnie nie wie. Następnie zeznawały dzieci.

Dwunastoletni Franciszek Nowakowski przy pomocy tłomacza zeznał, że nie poszedł do szkoły, bo mu nauczyciel na nodze skórę poprzecinał.

Stasia Barłoga zeznała przy pomocy tłomacza: „Nauczyciel schwycił mnie za warkocz i dwa razy głową o ławkę uderzył. Wskutek tego rzuciła mi się krew z ust i nosa, którą sobie fartuszkiem ocierałam. Na zapytanie, czy nauczyciel widział ją skrwawioną, odezwała się naiwnie: „Toć na mnie patrzał!" (Pan Walitscheck twierdzi dalej, że krwi u biednej Stasi nie widział). „Wskutek tego pobicia—zeznawała dalej Stasia—bolała mnie potem głowa, wargi miałam napuchnięte i nos obolały, a także zęby mocno mnie bolały wskutek uderzenia o ławkę i byłam tak słaba, że do szkoły iść nie mogłam.

Powyższe zeznanie biednej ofiary p. Walitschka wywołało w sali sądowej nadzwyczaj silne wrażenie, a przewodniczący dr. Steinhardt zapytał niemieckiego pedagoga i siewcę kultury: „Czy pan częściej tak się z dziećmi obchodzisz?" Świadek Walitscheck: „Odmawiam zeznania". Przewodniczący zwraca mu uwagę, że może odmówić zeznań, które mogłyby go obciążać. Co do pobicia Stasi B. oświadczył p. Walitscheck jeszcze, że nie przypomina sobie dokładnie, jak się sprawa miała. Następnie złożył przysięgę.

Prokurator przyznał, że pobicie dziewczynki przekroczyło dozwolone granice karania i wniósł o uwolnienie matki od kary. Co do Franciszka Nowakowskiego, którego pobicie tak ciężkie nie było, wniósł o 50 fen. lub dzień więzienia.

Sąd uznał, że Franciszek Nowakowski powinien był pójść do szkoły mimo bólu, a obowiązkiem ojca było rany obandażować i chłopca do szkoły posłać. Dlatego skazał go na 1 markę grzywny lub dzień więzienia. Co do małej Stasi, to w uzasadnieniu wyroku powiedział sąd, że zachodzi tu istotnie znęcanie się nad dzieckiem (eine recht gröbliche Misshandlung). Tak pobite dziecko do szkoły pójść nie mogło i dla tego matka jego uwolniona została od kary. Oskarżonych bronił mec. Szczaniecki.

Gazety miejscowe, opisując sprawę, mają nadzieję, że zostanie poruszoną w sejmie przez posłów polskich. Być może. Zanim jednak to nastąpi, krzywdziciel i kat dzieci p. Walitschek powinien się znaleźć po prostu przed prokuratorem, a następnie za kratkami.

—:—:—:—

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—s—

Petersburg, 7 października. Komisya hr. Solskiego rozpoczęła obrady nad sprawą stosowania ustawy o wyborach do Dumy państwowej na Kaukazie. Na porządku dziennym postawiono naprzód sprawę cenzusu ziemskiego i przeprowadzenia wyborów na Kaukazie. Długie rozprawy nie doprowadziły do stanowczego wyniku. Uchwały odłożono do następnego posiedzenia.

Petersburg, 7 października. W Królestwie Polskiem w d. 5 ym b. m. zachorowało na cholerę znowu 14 osób, z nich 6 zmarło.

Petersburg, 7 października. Naczelnik miasta wydał rozkaz do policyi, aby policyanci posterunkowi śledzili przypadki objaśniania na ulicach szeregowców przez oficerów, aby niezwłocznie udzielali oficerom pomocy; wszystkie osoby, mieszające się do akcyi oficerów i podburzające tłum przeciw oficerom i tych, którzy nie chcieliby rozejść się, policya winna aresztować i składać protokół o nich.

Petersburg, 7 października. Na posiedzeniu ogólnej komisyi zarządu miejskiego postanowiono upamiętnić akt prawodawczy z d. 19 sierpnia

umorzeniem zaległości istniejących dnia 14-go stycznia 1905 r. w podatkach miejskich, oraz utworzeniem stypendyów w wyższych zakładach naukowych zarządu cywilnego.

Petersburg, 7 października. W ministeryum spraw wewnętrznych rozpoznawany jest projekt zaludnienia gubernii i okręgów na Dalekim Wschodzie, w generał gubernatorstwach irkuckiem i stepowem, w zachodniej Syberyi przez żołnierzy armii i floty, którzy uczestniczyli w akcyi wojennej, po uwolnieniu ich ze służby.

Petersburg 7 października. W drugiej połowie października wyjedzie delegacya rosyjska dla zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami. W lutym muszą być ratyfikowane wszystkie traktaty handlowe.

Petersburg, 7 października. Senat wyjaśnił, że wybór pomocy dla żołnierzy kalek winien być oddany w całości ziemstwu. Mieszanie się administracyi winno być uznane za nieprawne i należy je znieść.

Petersburg, 7 października. Z powodu pod niesienia stopy dyskontowej zagranicą, na wczorajszem posiedzeniu rady Banku Państwa obradowano nad sprawą stopy dyskontowej i pożyczkowej Banku Państwa. Okazało się, że w przyszłości najbliższej nie jest przewidywana potrzeba ich zmiany.

Posiedzenia komisyi do opracowania ustawy banków miejskich rozpoczną się w końcu października st. st. W pracach komisyi wezmą udział przedstawiciele banków miejskich.

Moskwa, 7 października. Narady kursowe w uniwersytecie odbywają się dzisiaj spokojnie we wszystkich wydziałach i na kursach.

Na zgromadzeniu profesorów konstantynowskiego instytutu geometrów, wybrano na dyrektora Struwego, dotychczasowego dyrektora.

Wśród obywateli przedmieścia Moskwy zbierają podpisy pod adresem do Szmakowa. Stronnictwo postępowe radnych rady miejskiej wręcza adres z wyrazami sympatyi Szczepkinowi. Pojedynku pomiędzy nimi nie będzie.

Odesa, 7 października. Utworzono dwa stypendya imienia generała Kondratienki, przy jasełkach Cesarzewicza Aleksego. Kapitał w sumie 3.000 rb zebrano w ciągu jednego dnia.

Odesa, 7 października. Zgromadzenie studentów uniwersytetu trwać będzie dwa do trzech dni.

Małoarchangielsk, 7 października. Na zgromadzeniu ziemstwa rozpoznano wniosek grupy sześciu radnych, pomiędzy nimi dwóch włościan, żądający, aby ziemstwo wzięło udział w prawidłowej organizacyi przyszłych wyborów do Dumy państwowej. Dalej postanowiono prosić o dopuszczenie wszystkich książek i dzienników, dozwolonych przez cenzurę, do bibliotek i czytelni ludowych. Na żądanie publiczności prezes dopuścił do udziału w posiedzeniu jedną osobę z pośród publiczności.

Symferopol, 7 października. Spodziewają się, że na wyborach do Dumy państwowej zwyciężą liberałowie. Partya włościańska zamierza połączyć się z ziemską.

Kazań, 7 października. Zjazd eparchialny uznał za potrzebną gruntowną reformę duchownych zakładów naukowych.

Piatigorsk, 7 października. W nocy ośmiu rozbójników dokonało napadu na klasztor męki na górze Besztau. Jednego zakonnika zabito. Przestępcy zbiegli.

Rostów (nad Donem), 7 października. W nocy pociąg pocztowy rozbił się na drugiej wiorście od stacyi Kuszczewka do Władykaukazu. Zabitych 27 osób, rannych ciężko 35, lekko wiele.

Aschabad 7 października. Poseł rosyjski w Persyi telegrafuje, że nieporozumienie wzajemne ormian i tatarów ustało. Należy się spodziewać, że zajścia kaukaskie przejdą bez śladu.

Berlin, 7 października. Na posiedzeniu kongresu kolonialnego prof. Ratsen przemawiał o wychodztwie, jako zadaniu znaczenia światowego, rozwijając przytem myśl międzynarodowej współdzielczości. Generał Liber mówił o konieczności zwiększenia floty niemieckiej.

Berlin, 7 października. „Berl. Tageblatt" pisze, że pobyt Wilhelma się Francyi, Rosyi i Anglii nie wywołują niepokoju w Berlinie. Porozumienie tych trzech mocarstw w sprawach, dotyczących Azyi środkowej jest możebne, pogłoski za ś o utworzeniu trójprzymierza Francyi, Rosyi i Anglii przeciwko Niemcom nie mają podstawy.

Rominten, 7 października. Cesarz Wilhelm z małżonką i dziećmi wyjechał do Królewca.

Paryż, 7 października. Członkowie kongresu przeciwko gruźlicy przyjmowali udział w wielkiej, wydanej na ich cześć uczcie. Na uczcie obecni byli: Casimir Perrier, Leon Bourgeois, minister rolnictwa i 375 członków kongresu. Prof. Leyden z Berlina i prof. Schrötter z Wiednia wznosili toasty po niemiecku. Bourgeois wyraził radość, że widzi mężów stanu, obcują cych z mężami nauki, oświadczył, że gruźlica jest chorobą społeczną i zakończył przemówienie życzeniem, aby uczeni całego świata złączyli się w walce z cierpieniami ludzkości.

Waszyngton, 7 października. Przygotowano już odpowiedź na zaproszenie rządu rosyjskiego, aby Stany Zjednoczone przyjęły udział w drugiej konferencyi pokojowej w Hadze.

Otrzymane wczoraj.

Petersburg 8 października. Informacya niektórych dzienników o rzekomo mającej nastąpić podróży ministra spraw zagranicznych Lamsdorfa do stolic zachodnio-europejskich nie potwierdza się; żadnych projektów tego rodzaju nie podnoszono.

Petersburg 8 października. Naczelnik miasta wydał rozporządzenie, zabraniające osobom prywatnym pod groźbą odpowiedzialności sądowej, mieszać się do czynności oficerów, zatrzymujących szeregowców dla zwrócenia im uwagi.

Petersburg, 8 października. Zamknięte zostało do dalszego rozporządzenia biuro północnego towarzystwa farmaceutycznego.

Petersburg 8 października. Komisya naftowa pod przewodnictwem ministra skarbu rozpatrzyła dziś pierwszą grupę kwestyi, objętych programem. W toku dyskusyi wyjaśniło się, że przemysłowcy naftowi przystąpić mogą do robót po odnowieniu kopalni pod warunkami: 1) obecności w kopalniach dostatecznej liczby ochrony wojskowej; 2) reorganizacyi w drodze przyśpieszonej policyi, usunięcia z niej żywiołu miejscowego i ustanowienia w formie środka tymczasowego na koszt przemysłowców 70 posterunków policyjnych, wśród których nie powinny się znajdować żywioły miejscowe i obcoplemienne kozackie.

Moskwa, 8 października. Komitet naukowy Cesarskiej szkoły technicznej, oświadczył się za zniesieniem interwencyi pozaszkolnej w sprawy szkoły. Uzupełniające rozporządzenie rządowe powinno znieść środki, stawiające studentów w wyjątkowem położeniu. Studentom przyznane być winno prawo organizacyi zebrań w obrębie szkoły. Dla uspokojenia wyższych zakładów naukowych niezbędne jest wprowadzanie bezpieczeństwa osoby, swobody słowa, prasy, zebrań i związków.

Moskwa, 8 października Na ulicach rozlepiono ogłoszenie naczelnika miasta, zabraniające zbiegowisk na placach, bulwarach, pasażach, trotuarach pod groźbą kary pieniężnej w kwocie 500 rubli, albo aresztu 3-miesięcznego. Dziś znowu nie wyszły dzienniki.

Moskwa, 8 października. Inżynierowie miejscy, zarządzający rozmaitemi przedsiębiorstwami, zawiadomili zarząd miejski, że wszyscy podadzą się do dymisyi w razie represyjnych środków względem robotników, strejk bowiem jest legalnym środkiem przysługującym robotnikom w celu obrony interesów swoich. Inżynierowie uważają za środek represyjny projektowane uwolnienie ślusarzy i robotników tramwajowych, wojskową ochronę stacyi wodociągowych oraz zamiar zarządu miejskiego, w razie bezrobocia służby wodociągowej, zastąpić ją przez saperów.

We wszystkich piekarniach i składach pieczywa rozkupywano dziś gorączkowo bułki i chleb. Wiele piekarń nie było w stanie zaspokoić zapotrzebowań. Wyjaśniło się, że wczoraj raniono żandarmów dwóch jeszcze żandarmów; jeden żandarm umarł skutkiem rany postrzałowej, 1 oficer kozacki stratowany został przez tłum. Jakiś student wydostał się na pomnik Puszkina w zamiarze wygłoszenia mowy, spadł jednak i potłukł się. Kozacy i żandarmi, działając szablami, nie mogli się zbliżyć do tłumu, z którego padały strzały. W nocy, kiedy ostatecznie rozpędzono tłum. stwierdzono wielu rannych białą bronią.

Moskwa, 8 października. Dziś do godziny 7-ej wieczorem panował spokój. Pracownicy drukarscy zbierali się tłumnie za rogatką Sierpuchowską; zajść nie było. Na godz. 7 wieczorem pod «Strastnym» klasztorem wyznaczony został wiec ogólny.

Helsingfors, 8 października. Z Kemi telegrafują, że d. 6 b. m. wieczorem w Selkiosari, w odległości kilometra od miasta, żandarmi znaleźli zakopane w piasku 17 strzelb, 20 bagnetów, 3 skrzynie i 2 pakunki z nabojami rewolwerowemi.

Baku, 8 października. Praca w zakładach przemysłowych rozpocznie się w najbliższej przyszłości pod specyalną ochroną wojenną. Usposobienie w mieście wyczekujące. Oczekują rezultatów zjazdu przemysłowców naftowych z niecierpliwością gorączkową.

Tyflis, 8 października. Z rozporządzenia namiestnika minister spraw wewnętrznych wyasygnował 130,000 rb. celem przedsięwzięcia środków przeciw dżumie i na utrzymanie czasowego personelu weterynaryjnego w okręgu zakaukaskim

Tyflis, 8 października. Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w Kutaisie nieznani działacze polityczni ranili śmiertelnie komisarza Sakwarelidze i rewirowego Tchobadze. Dziś we wsi imeretyńskiej Bagdadzie, pow. kutaiskiego, zabito 6 kozaków; pod dwoma wartownikami zabito konie; szczegóły nie są wiadome.

Radom, 8 października. Wczoraj o godz. 10 wieczorem rzucono na oficera, przechodzącego ulicą, bombę, która nie wybuchnęła. Na miejsce wypadku przybiegł posterunkowy wartownik Kandaurow. Biegnący na jego spotkanie sprawca zamachu kilku wystrzałami zabił wartownika, poczem sam się pozbawił życia. Ujawniono, że był to były uczeń gimnazyum Zbrowski.

Hamburg, 8- października Senat miejski zniósł rozporządzenie z d. 1 b. m., zabraniające wychodźcom z Rosyi przejazdu przez Hamburg. Przepis o 6-dniowej kwarantannie pozostaje w swej mocy.

Chrystyania, 8 października. Storting przystąpił do rozpatrzenia umowy karlstadzkiej.

Londyn, 8 października. Z Tokio donoszą: W Port Arturze wydobyto na powierzchnię kanonierkę «Hajdamak.» Ministeryum wojny zawiadamia, że wczoraj zatrzymano w pobliżu Cusimy okręt norweski, płynący do Władywostoku oraz okręt niemiecki, dążący do Nikołajewska.

Paryż, 8 października. Kongres antigruźliczy przyjął objaśnienie Behringa długotrwałemi, zgodnemi oklaskami. Kongres powziął cały szereg rezolucyj, opracowanych przez poszczególne sekcye. Wyrażono między innemi żądanie, ażeby obory podlegały dozorowi władz administracyjnych i żeby wolno było sprzedawać mleko pasteuryzowane tylko od krów immunizowanych. Dzieci usuwane być winny z mieszkań, w których leżą chorzy na suchoty, dzieci ubogich rodziców umieszczane być mają w specyalnych instytucyach. Następny zjazd odbędzie się w roku 1908 w Ameryce.

Paryż, 8 października. Na posiedzeniu kongresu antigruźliczego, Behring oświadczył, że dokonane przezeń dwuletnie doświadczenia stwierdziły niezbicie istnienie środka zaradczego przeciwko gruźlicy. Wyłożywszy następnie szczegółowo teoryę swoją, Behring wezwał uczonych, ażeby sprawdzili działanie wynalezionego przezeń środka.

Otrzymane w nocy.

Petersburg, 9 października. Przybyły tu i uroczyście przeprowadzone zostały z dworca Nikołajewskiego do Ławry Aleksandrowskiej dla pochowania ich tam zwłoki bohatera obrońcy Portu Artura, generała lejtnanta Kondratienki. Na dworcu były obecne osoby Najwyższe i ministrowie, którzy szli za trumną i byli obecni w cerkwi św. Ducha na nabożeństwie żałobnem. Trumnę wieziono na lawecie, za którą szła wdowa z dziećmi. Zwłoki pochowano na cmentarzu Nikołajewskiej Ławry przy wystrzałach z dział i karabinów.

Petersburg 9 października. Dziś zebranie przemysłowców naftowych obradowało nad kwestyą rozpatrzenia przemysłu i żeglugi w paliwo. Okazuje się, że nafty nie wystarczy do otwarcia żeglugi, zabraknie 30 — 50 milionów pudów. Przemysłowcy naftowi mają nadzieję, przy pomyślnych warunkach eksploatacyi szybko dojść do normalnych rozmiarów wydajności. Dalszy ciąg posiedzenia jutro.

Moskwa, 9 października. W południe tłum

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

ś. † p.

ANTONINY z Kwiatkowskich i STANISŁAWA małżonków PRZYBYŁ

a w szczególności szanownemu duchowieństwu parafii św. Krzyża za wypowiedziane słowa pociechy w kościele i nad mogiłą, cechowi młynarskiemu, śpiewakom z kościoła N. Maryi Panny, oraz wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom składa z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

1396-1 **Rodzina.**

ś. † p.

IGNACY MAJEWSKI,

obywatel m. Konstantynowa,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 8 października o godz. 1-ej po północy, w 65 roku życia. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na eksportacyę we wtorek dnia 10 b. m. o godz 5 ej po południu i na wyprowadzenie zwłok w środę dnia 11 b. m. o godz. 9 ej rano na cmentarz parafialny w Konstantynowie 1393—1

piekarzy dostawszy się na podwórze piekarza Filipowa i stamtąd na strych, rzucał w wojsko i żandarmów cegłami. Wówczas rozkazano kozakom strzelać w górę, przyczem nikt nie ucierpiał.

Wczoraj w nocy przy rozpędzaniu tłumu na bulwarze Twerskim, gdzie się odbywał wiec, kil ku ludzi uległo połamaniu rąk, zwichnięciom członków. Do szpitala przywieziono kilku rannych studentów.

Władywostok, 9 października. Przybył tu parostatek «Tangur», własność firmy tutejszej Kyszemirs Albers, przez cały czas wojny wynajmowany przez japończyków dla podtrzymania komunikacyi między Japonią a Koreą. Na morzu trafiają się miny pływające.

Ustgorna(?), 9 października. Zebranie ziemskie uchwaliło rezolucyę następującą: zebranie przyłącza się do wniosków zjazdu reprezentantów ziemstw i miast i wypowiada opinię, iż celem Dumy państwowej powinna być zmiana przepisów o Dumie na zasadach nadania jej prawa wyboru reprezentantów narodu za pomocą powszechnego równego bezpośredniego tajnego głosowania przy istotnem wprowadzeniu w życie zasady: swobody słowa, pracy, związków, zebrań i nietykalności osobistej obywateli.

Zebranie jest zdania, że Duma winna wręczać i możliwie rozwiązać kwestyę agrarną.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL „VICTORIA." Berka z Warszawy—Krukowski z Warszawy —Wakre oficer z Warszawy —Fussek z Gless —Kobierzycki z Kalinowy —Świniecki z Olkusza—Kudryawcew z Czerwałowa —Hausman z Kowna—Wasilenko oficer z Grodna.

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnienia 3 klasy 185 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 7 października 1905 roku.

Rubli **3000** № 4412. Rb. **1500** № 5616. Rb. **1000** № 5033. Rb. **500** №№: 1861 15224. Rb. **200** №№: 1234 1947 2094 2270 9835 14491 22604 22847. Rb. **80** №№: 59 615 842 1867 2670 4519 5271 7432 8042 8084 10260 10307 11819 12762 13017 13054 14300 14458 14515 14910 15292 15972 16977 17075 17202 17813 18559 20895 21558 23009 23090 23236.

Rubli **60** №№: 24 39 61 117 44 263 67 98 359 85 407 506 42 81 649 66 733 53 66 809 27 66 70 71 77 98 941 63 **1**077 112 47 227 35 41 81 92 317 27 426 512 68 75 95 605 25 64 774 835 51 84 93 **2**028 44 53 74 100 78 86 91 231 44 83 375 427 585 659 60 846 88 96 933 **3**071 85 91 142 76 98 209 19 96 99 300 8 499 568 621 32 55 727 30 47 813 21 915 17 **4**029 45 50 107 35 49 297 340 47 464 78 505 64 639 72 97 736 37 80 92 811 46 98 972 78 86 **5**079 91 129 222 62 84 88 325 432 92 501 13 15 649 54 92 798 841 96 937 **6**089 109 33 53 216 68 307 43 488 582 87 94 95 612 31 633 64 67 713 38 93 94 802 16 45 46 79 900 7 52 **7**198 390 438 44 72 535 666 723 38 97 93 803 37 46 926 94 **8**006 94 117 26 55 72 237 58 303 403 29 99 542 656 97 778 80 830 95 967 91 **9**056 114 26 43 211 17 338 95 407 83 514 42 51 651 65 718 48 68 70 76 946 **10**029 59 87 125 45 204 9 90 312 33 81 87 430 54 93 554 79 649 99 733 822 26 55 57 967 95 **11**009 17 73 125 35 143 77 222 54 82 94 402 71 74 529 54 643 91 737 83 887 999 **12**026 27 41 58 75 94 173 215 32 45 519 49 81 629 61 97 719 36 40 41 55 66 832 73 89 92 **13**035 58 61 68 187 275 370 406 500 515 37 38 39 46 55 610 45 71 742 889 917 55 **14**031 52 232 47 83 311 13 46 50 450 519 60 76 607 43 61 92 93 752 800 7 44 92 959 **15**015 47 64 122 58 61 215 318 49 403 77 598 606 720 823 857 904 93 **16**036 98 111 209 28 47 94 333 47 488 98 507 87 654 75 747 48 57 857 906 57 **17**060 79 207 38 52 57 64 330 48 82 417 30 32 56 515 19 71 603 33 54 55 708 42 949 58 89 90 **18**037 65 82 169 80 216 58 61 83 300 11 14 15 31 44 413 20 23 50 562 608 12 23 29 98 711 43 62 74 809 87 983 **19**012 27 49 51 53 85 94 126 27 72 225 75 328 38 40 84 458 513 80 645 80 684 708 91 889 939 56 82 **20**017 46 118 42 77 94 230 34 317 35 42 75 81 411 522 681 708 17 18 805 89 **21**005 8 69 80 126 276 311 49 76 97 447 521 28 40 41 48 60 618 61 760 806 49 74 912 970 95 99 **22**045 67 105 14 22 220 76 354 69 71 456 58 73 598 670 79 90 766 80 952 64 68 **23**088 144 47 245 63 64 65 418 38 44.

SEKCYA

„Koło właścicieli domów i lokatorów"

przy tutejszym oddziale Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, uprasza pp. członków **o przybycie** w celu wyboru Zarządu, we wtorek dnia 10-go października r. b., o godzinie 6½ wiecz., do lokalu Sekcyi (Dzielna 31). 1392-3-1

Komitet organizacyjny.

Ogłoszenie.

P. o. Komisarza I cyrkułu łódzkiej miejskiej policyi obwieszcza niniejszem, że nawprost domu nr. 37 na ulicy Aleksandrowskiej znaleziona została paczka z następującemi rzeczami: damskie stare półbuciki, fartuch niebieski, spódnica niebieska, spódnica czerwona, kaftanik, para czarnych pończoch, kawałek koronek.

Po powyższe przedmioty mają się zgłosić ich prawni właściciele do I cyrkułu, a gdyby się nie zgłosili, z powyższemi rzeczami będzie postąpiono stosownie do przepisów prawnych.

Łódź, wrzesień 1905 r.

1376-3-3 P. o. Komisarza.

Sprzedam sklep spożywczy. Ul. Zachodnia 18. 1741-3cs3

DO PRACOWNI

Wł. Janiszewskiej

potrzebne są zdolne

Staniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 1252

Ostrzeżenie.

Zaginęło pół losu warszawskiej loteryi nr. 2698 a. b. III klasy. Przed kupnem tegoż ostrzega się. Kto go znalazł, niech będzie łaskaw oddać do piekarni: Konstantynowska № 44. 1374-3-3

Drobne ogłoszenia.

A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Przepisywanie". 172—d

A) Leonard Suchowski, korektor fortepianów i pianin. Zamawiać można listownie. Piotrkowska 176. 1647s6ś5

Biuro nauczycielskie Rościszewskiej, Piotrkowska 90, przyjmuje nauczycielki z wyższem wykształceniem, oraz freblówki, bony różnych narodowści. 1764-6-3

Człowiek w sile wieku, znający język polski i rosyjski, pragnie przyjąć jakiekolwiek miejsce. Oferty dla „Człowieka" w „Rozwoju". 1247—d—43

Do sprzedania tanio bilard. Staro-Zarzewska nr. 13 m. 10. 1767-3-3

Do tańca osoba dobrze grająca na fortepianie, znajdzie stałe zajęcie. Oferty w „Rozwoju". 1769—3—2

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania niedrogo. Wiadomość Konstantynowska 41. 1772—3—2

Kantor służby, Piotrkowska 83, poleca służbę tylko z dobrą rekomendacyą. 1714—10-8

Karolina Rokicka, nauczycielka z patentem, udziela lekcyi muzyki na fortepianie. Średnia nr. 20 m. 11. 1718 6 3

Młoda osoba wyucza bardzo tanio i szybko kroju Vorta, udziela także po domach prywatnych. Ul. Pańska nr. 9 stróż wskaże. 1765—4—3

Młody człowiek z czteroklasowem wykształceniem, mający ładny charakter pisma poszukuje odpowiedniego zajęcia w biurze, kantorze, banku lub też rządową posadę. Za wyrobienie miejsca dam 50 rubli nagrody zaraz. Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" dla A. B. C. 100. 1748-3—3

Na pensyę potrzebne nauczycielki języka francuskiego i arytmetyki. Oferty w „Rozwoju" pod Nauczycielka. 1622-3 3

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1563

Okolicznościowo! Skrzypce włoskie rb. 200. Skrzypce francuskie rubli 150. Główna 38 l. oficyna 5. 1768—3—2

Okazyjnie do sprzedania żakiet czarny zimowy. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 1706—4—4

Potrzebna jest bardzo zdolna staniczarka zaraz i rękawiarka do pracowni sukien. Długa 10. 1771—3 2

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 116. 1761—3—2

Pensya W. Kolasińskiej ul. Mikołajewska nr. 39 I-sze. piętro. Przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. Zapis codziennie. 1657—6—5wp

Szkoła Thomasa ul. Andrzeja 11. Nowy kurs na lekcyach wieczornych rozpoczęty. 1634—25-14

Szkoła żeńska J. Thomas, ul. Andrzeja 46. Zapisy nowych kandydatek codziennie. 1635—25-14

Tanio do sprzedania saki zimowe, kostyumy i suknie wizytowe. Piotrkowska nr. 115 m. 9. 1766—3—3

Zaginął paszport na imię Jankla Jarniewskiego, wydany z miasta Halinki, gub. grodzieńskiej, powiatu słonimskiego. 1759 3-3

№ 6961 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 326c przy ulicy Południowej, przez Alberta Schülde, pierwotna rb. 25,000;

2) pod № 819aa przy ulicy Milsza, przez Wojciecha Lipskiego, pierwotna rb. 25 000;

3) pod № 28a przy ul. Podrzecznej, przez Lajzera i Chindę małżonków Pierżnianka, dodatkowa rb. 10 000;

4) pod № 627G przy ulicy Nowo-Zarzewskiej, przez Nuchema Warmbruna, Nachmana i Szlamę braci Gombińskich, dodatkowa rb. 18,400;

5) pod № 1698 przy ulicy Nowo Cegielnianej, przez Izraela Bokczyna, pierwotna rb. 18,000;

6) pod № 1509 przy ulicy Cegielnianej, przez Majlecha Hersza i Machlę małżonków Łęczyckich, dodatkowa rb. 20,700

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **S. Rosenblatt.**
P. o. Dyrektora Biura **J. Jarzębowski.**

Łódź, dnia 7 października (24 września) 1905 r. 1390—1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. lipcu i sierpniu 1905 roku za frachtami:

Sosnowice 18059 biel cynkowa L. Silberschatz; Żmerynka 30578 parasol czarny, Zaw. St.; Warszawa pos. W. 20449 książki, Agentura celna; Warszawa pos. W. 20318 książki, Góranowski; Warszawa 21197 książki, B. Bukaty; Petersburg 174866 książki, Lewensztein; Charków 61961 wełniane towary, M. Bosin; Ryga 47756 rękodzielnicze wyroby, A. Lewit; Ryga 47402 cygara, A. G. Rutenberg; Białystok 59323, 59032 i 57816 tabaczne wyroby, Janowski; Białystok 56396 towar wełniany, D. Solnicki; Moskwa m. st. M. J. Ar. 2124 sukienne towary, M. Krakowski; Insar 719 bawełniane wyroby, Derbedeniew; Petersburg 126312 tabaczne wyroby, A. Bogdanow; Warszawa 79080, 78655 i 78656 tabaczne wyroby W. Muśnicki i S-ka; Warszawa 76294 wyroby tabaczne, Weber Denc i S-ka; Warszawa 78359 towar kolonialny, L. Jagłosz; Warszawa 79377 nasiona, A. Grodzki; Warszawa 75596 herbata, M. Kalecki; Warszawa 76603 towary kolonialne, O. Goldwicht; Warszawa 78810 bakalie, J. Zbrożek; Warszawa 78966 herbata, P. Botkin i S-ka; Zawiercie 17009 esencya octowa, Rappaport i Leśkiewicz; Pruszków 5707 blacha, Tillmanowskie T-wo; Będzin 11118 klej, Erlichman; Szepietowka 6617 i 6618 obrzynki sukienne i odpadki bawełniane, Ł. Ganik; Warszawa m. 64142 wyroby żelazne, Sztykgold; Warszawa 63528 kuchenki naftowe, Krasiński i S-ka; Kielce 10622 cykorya, Feliks; Klincy 21431, wyroby rękodzielnicze, M. Izrailew; Międzyrzecze 2770 gilzy do papiesosów, Szapiro; Rostów nad Donem 41329 wyroby rękodzielnicze, M. Garnowa dla S. Markusa; Tyraspol 1582 wyroby rękodzielnicze, S. Barski; Końsk 12323 piaskowiec, Ł. Kronenblum; Kijów m. 8379 towary wełniane, M. Rogaczewski; Kiszyniów 19719 wyroby rękodzielnicze, I. Pelinowski.

Na st. Łódź Chojny: Kazatin 1543 żyto, I. Kac.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1378—3-1

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 26 Сентября 1905 г.

W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**